

TYGODNIK

PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORNIK
PIĄTKI. Prenumerata przy-
muje się pod adresem do Wy-
dawcy Tygodnika w Peters-
burgu, lub do Expedycyi
Gazet Petersburskiego Pocz-
tamtu, nadto we wszystkich
Pocztowych urzędach w Ce-
sarstwie i Królestwie.

Cena: ROCZNA w Rosyji
z poezią, a w Stolicy, z
nośnieniem do mieszkań, 15
rubli. POŁROCZNA 8 rubli
srebrem.

PIĄTEK, $\frac{7}{19}$ MARCA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, $\frac{6}{18}$ MARCA.

Przez Rozkaz dzienny CESARSKI, w Wydziale Wojsko-
wości, z dnia 29 Lutego, zostają uwolnieni od służby, liczący
się w bataljonach Saperów, pułkownik *Majdel 1*, dla słabości
zdrowia; z rangą Jenerał-majora, mundurem i pensją i
Wojenny Gubernator Kostromy, Cywilny Kostromski Guber-
nator Jenerał-major *Kamiński 1*, dla interessów familijnych
też z mundurem i pensją.

Rozkaz dzienny CESARSKI, w Wydziale służby Cywilnej,
z dnia 27 Lutego 1852.

W gubernii Wileńskiej, z Wydziału Ministerstwa Spraw
Wewnętrznych: zostają podniesieni, za wysługę lat, do rang:
Radcy Kollegialnego, Radcy Dworu, Radcy Rządu
Gubernijalnego *Giecołd* i *Bogustaw*; — Assesora Kolle-
gialnego, Radcy Honorowi: Kassyer Kancellaryi Wileń-
skiego Wojennego, Grodzieńskiego, Mińskiego i Kowieńskiego
Jenerał-Gubernatora *Sempliński*, Dyrektor Kancellaryi Rady
zakładów Powszechnej Opieki w mieście Wilnie *Jankowski*
i Sprawnik Ziemi Trocki *Czerniewski*; — Radcy Hono-
rowego, Sekretarze Kollegialni: Kurator Domu Podrzutków
Dzieciątka Jezus *Pisanko*, Pomocnicy Dyrektora Kancellaryi
Cywilnego Gubernatora: starszy *Boreysza* i młodszy *Czecho-
wicz*; Rządu Gubernijalnego: Tłumacz *Woloczeninow* i Po-
mocnik Kassyera *Wukowski*, Kurator zbożowych zapasowych
magazynów powiatu Wileńskiego *Dauksza*, i Nadzorca Szpi-
talu św. Jakuba *Skokowski*; — Sekretarza Kollegialnego,
Sekretarza Gubernijalni: Dziennikarz Kancellaryi Wileńskiego
Wojennego, Grodzieńskiego, Mińskiego i Kowieńskiego Je-
nerał-Gubernatora *Małachowski*, Młodszy urzędnik do szcze-
gólnych poruczeń przy Gubernatorze Cywilnym *Iwanowski*,

Rządu Gubernijalnego: Naczelnik Stołu *Wojtkiewicz 1* i Po-
mocnik Naczelnika Stołu *Skowejko*, Kontroler Rady zakła-
dów Powszechnej Opieki w mieście Wilnie *Towiański*; Urzędu
Powszechnej Opieki: Archiwista *Rubażewicz*, Dziennikarz
Świątkowski, i Pomocnik Kontrolera *Mączuński*, Naczelnik
Stołu Zgrom. Deput. Szlacheckiego *Szyszkiewicz*, Buchalter
Gubernijalnej Kommissji Żywności *Peliski*, pełniący obow.
Wileńskiego Sprawnika Ziemińskiego *Grigorjew*; Kuratorowie
magazynów zbożowych zapasowych powiatu Wileńskiego
Żagiel i *Barszcz*; Policji miejskiej Wileńskiej: pełniący obo-
wiązki Kommissarza (Приставъ) spraw śledczych i kryminal-
nych *Zubowicz*, Dozorcy kwartałowi: *Siemkowski* i *Daszkie-
wicz-Bortnowski*, i obecnie dymisyonowani *Jakubowski* i *Bro-
nic*; Assesor Dzisieńskiego Ziemińskiego Sądu *Onoszko*; Do-
zorcy okręgowi (Становіе Приставы) w powiatach Wileń-
skim *Toloczko* i Święciańskim *Swirski*, pełniący obowiązki
Dozorcy okręgowego powiatu Dzisieńskiego *Piotrowicz*, zo-
stający w obowiązku Dozorcy okręgowego powiatu Oszmiań-
skiego *Ruszczye*; Nadzorcy: Szpitalu *Sawicz Tynkhauz*, i
Oszmiańskiego więziennego zamku *Wojtkiewicz 2*; kancel-
liści: Kancellaryi Wileńskiego Wojennego, Grodzieńskiego,
Mińskiego i Kowieńskiego Jenerał-Gubernatora *Malinowski*
i Rządu Gubernijalnego *Romanowski*. (D. c. n.)

— Przez Reskrypta CESARSKIE, mianowani zostali kawale-
rami orderu Św. Anny 1 klasy, 19 Lutego, Królewsko-
Pruski Tajny Radzca Legacyi *le Coq*; — 23 tegoż m., Na-
czelnik srodka linii Kaukaskiej, Jenerał-major *Gramotin*.

— Przez Ukaz do Kapituły Orderów, z dnia 5 Stycznia,
N. CESARZ Jmć raczył nadać order Św. Anny 2 klasy
z brylantami, Prefektowi Policji miasta Palermo, Panu
Maniscalchi; — Tenże order 2 klasy, P. Gaetano *Fi-
langieri*, xiążęciu *de Cardinale*, Szambelanowi Dworu Króla
Jmci Obojej Sycylii.

— Umarli ostatnimi czasy, w Moskwie, Radzca Tajny xiążę *Obolenskoj*, niegdys Kurator Uniwersytetu i okręgu Naukowego Moskiewskiego, mający lat 84; — w Petersburgu znakomici rytownicy: Członek Akademii Kunsztów, główny medalier Mennicy Petersburskiej *Klepikow* i Professor i główny rytownik tejże Akademii *Utkin*.

NOWINY Z KAUKAZU.

«Dla skarcenia niektórych Zakubańskich pokoleń, dokonane było w końcu Stycznia ogólne zaczepne poruszenie od strony linii nadbrzeżnej Czarnomoryi i Prawego skrzydła linii Kaukaskiej.

Od strony Prawego skrzydła. Oddział, skoncentrowany pod fortem Bieloreczyńskim, złożony z 6 bataljonów piechoty, 20 secin kozaków, 1 seciny milicyi, przy 12 działach, pod dowództwem Jenerał-majora *Jewdokimowa*, 25 Stycznia, przeszedłszy po trudnej drodze, zasypanej świeżo spadłym śniegiem i przegrodzonej silnemi zawałami w kilka rzędów, zjawił się w samym środku gmin buntownych *Tiusis* i *An-czoko-Chabl*, na uroczysku *Koszecho* i pomimo mnogość zebranych na trwogę goralów, zniszczył siedm aulów. W zwałowej bitwie, która trwała dzień cały, nieprzyjaciel stracił przeszło 20 starszyzn i do 200 ludzi w zabitych i rannych.

«Nasza strata wynosi, w zabitych: ober-oficer 1, żołnierzy 10; w ranionych, ober-oficerów 3, żołnierzy 49.

Od strony Czarnomorskiej nadbrzeżnej i Czarnomorskiej kordonowej linii. Dwa oddziały, wyprawione z Noworossyjska, pod dowództwem Vice-admirała *Sierebriakowa* i z nadbrzegów Kubani, pod dowództwem Jenerał-porucznika *Rasz-pila*, zeszyli się 24 Stycznia w forcie *Abińskim*, wynosząc razem 11½ bataljonów, 6½ secin kozaków i 23 działa.

«Objąwszy główne dowództwo Vice-admirał *Sierebriakow* ruszył ku bogatym i ludnie osiedlonym dolinom *Bugundura* i *Antchyra* i w ciągu dni trzech zniszczył ogniem 44 auly oraz wielkie zapasy zboża i siana. Ani dzielny opór nieprzyjaciela, broniącego swoich siedzib, ani trudności pochodu w słoty, po przerywanej miejscowości, nie zdołały zatrzymać walecznych wojsk naszych, szerzących postrach w najodleglejsze ustronia nieposłusznych *Zabukańców*.

«Straciliśmy w zabitych 14 żołnierzy, w ranionych Sztab-officera 1, Ober-oficerów 5 i żołnierzy 105.

«Gorale ponieśli ogromną stratę w ludziach, porzucili mnóstwo trupów na miejscu, nadto wzięliśmy im nieco niewolnika.

«Te skombinowane poruszenia, dokonane z rozrządzenia Głównodowodzącego Oddzielnym Kaukaskim korpusem, dowiodły goralom, że my w każdym czasie i z każdej strony, możemy przeniknąć do najbardziej odległych od naszych knij aulów i że ich nadzieje, w *Mahomet Aminie* pokładane, są płonne.»

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa.

22 Lutego (5 Marca). Wczoraj o godzinie 4 rano, przybyli do Warszawy z S.-Petersburga: JJ. CC. WW. WIELCY XIĄŻĘTA MIKOŁAJ i MICHAŁ MIKOŁAJEWICZE. — Z JJ. CC. WYSOKOŚCIAMI przyjechali: Jenerał-adjutant *Filosofow*, Jenerał-major baron *Korf*, Pulownik *Lejb-gwardyi Krasnokutski*, Praporszczyk *Lejb-gwardyi xiążę Trubecki*, *Korneci xiążę Gagaryn* i hr. *Szuwałow*, Doktor, Radzca Stanu, *Bosse* i Sekretarz Kollegialny *Iwanów*.

23 Lutego (6 Marca). Onegdaj około godziny 10 rano JJ. CC. WYSOKOŚCI WIELCY XIĄŻĘTA, raczyli odwiedzić JJOO. Xięstwo *Ichmość Warszawskie*, Namiestnikostwo Królestwa. W południe JJ. CC. WW. raczyli użyć przejażdżki po mieście. Około godz. 4 był obiad, na którym znajdował się *JO. Feldmarszałek Xiążę Warszawski* Hr. *Paskiewicz-Erywanski*, Namiestnik Królestwa i Jenerał-Adjutant *J. C. Mości Jenerał broni Paniutin*. Wieczorem JJ. CC. WW. raczyli zaszczyścić obecnością Swoją Wielki Teatr.

JJ. CC. WW. WIELCY XIĄŻĘTA MIKOŁAJ MIKOŁAJEWICZ i MICHAŁ MIKOŁAJEWICZ, wczoraj o godzinie 8 rano z orszakiem *Swym*, opuścili miasto tutejsze, udając się koleją żelazną za granicę.

— NAJJAŚNIEJSZY PAN, przychylnie do wstawienia się *JO. Xięcia Namiestnika Królestwa*, Najmłodsziwiew uwolnić raczył *Józefa Stadnickiego*, w roku 1851 za przestępstwo polityczne na *Syberją* do robót w kopalniach na lat dwa, z pozbawieniem wszelkich praw stanu zesłanego, od dalszych robót w tychże kopalniach, z pozostawieniem go w *Syberyi* na osiedleniu.

— N. PAN, objawił raczył MONARSZE zadowolenie, za ciągłą gorliwość w dobroczynnych dziełach na korzyść biednych i kalek: Jenerałowi jazdy, Senatorowi hr. *Ożarówskiemu*, Prezesowi Towarzystwa Warszawskiego Dobroczynności; dym. Jenerałowi Lejtnantowi *Kurnatowskiemu*, Vice-Prezesowi tegoż Towarzystwa; Radzcom Tajnym: Senatorowi *Dmitrjew* Prezesowi Administracyi ogólnej, i *Czetyrkinowi*, Vice-Prezesowi tejże Administracyi; Rzeczywistemu Radzcy Stanu *Eljaszewiczowi*, Vice-Prezesowi Administracyi Ogólnej; Jenerałowi-majorowi *Abramowiczowi*; Radzcom Stanu: *Simeonowi Werner*, Prezesowi Wydziału; *Janowi Bęciewicz* i *Józefowi Stankiewiczowi*, Vice-Prezesom Wydziału; oraz członkom Towarzystwa: Radzcy Kollegialnemu *Teodorowi Heinrich*; Radzcom Dworu: *Szymonowi Kassjanowiczowi* Prezesowi Wydziału, i *Alfonsowi Kropiwnickiemu*; Assesorom Kollegialnym: *Wilhelmowi Schmeltzer*, Vice-Prezesowi Wydziału; *Alexandrowi Preyss* i *Ludwikowi Pietrusińskiemu*; Radzcom Honorowym: *Ignacemu Mysłakowskiemu*, Prezesowi Wydziału; *Janowi Gautier* Vice-Prezesowi Wydziału, i *Andrzejo-wi Masłowskiemu*.

— Wczoraj o godzinie 3 rano, w głównym korpuse pałacu Namiestników (na *Krakowskim Przedmieściu* N^o 387), wybuchł pożar. Pomimo najdzielniejszego ratunku straży,

ogniową — której wszystkie oddziały pośpieszyły na ratunek za ukazaniem się ognia, nie podobna było zatamować od razu szerzenia się zgubnego żywiołu. Ogień wszczął się na dachu; 2 piętro i pierwsze, gdzie wspaniała sala balowa i sala ogólnego zebrania Senatu, prawie zupełnie uległy zniszczeniu. Około godziny 10 rano, minęło wszelkie niebezpieczeństwo co do dalszego rozszerzania się ognia. — Jednak w chwili kiedy te słowa kreślemy (godzina 2 po południu) jeszcze kłęby dymu wznoszą się w górę; straż ogniowa niezmordowana, jeszcze czynna. — Cały dół korpusu który stał się ofiarą płomieni, przez Prezesa Heroldyi zajmowany, ocalał, dzięki potężnym sklepieniom murowanym. — Energicznem, pełnem poświęcenia ratunkiem, Straż ogniowa nowego nabyła prawa do wdzięczności naszego miasta. — O ile nam wiadomo, kilku odważnych z komendy pożarnej ciężkie poniosło rany. (G. W.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

AUSTRYA. *Weronia, 3 Marca.* Wczora, o godzinie 7 wieczorem, J. C. Wysokość Wielki Xiążę Konstantyn Mikołajowicz, przybył tu z Wenecyi, potągami nadzwyczajnym. N. Cesarz Jmć wyjechał na spotkanie J. C. Wysokości w mundurze rossyjskim aż do stacyi drogi żelaznej. O godzinie 8, Cesarz, Wielki Xiążę, Arcyxiążę Karol Ferdynand i J. K. W. Xiążę Modeny uświetnili Swoją obecnością teatr *Philodramatico*.

Wenecya, 4 Marca, o godzinie 8½ rano. Wczora rano Cesarz Jmć odbył w Weronie, na cześć J. C. Wysokości W. X. Konstancya Mikołajowicza, wielki przegląd wojsk, podczas którego muzyka wojenna dawała słyszeć hymn narodowy Rossyjski. O godz. 6 popołudniu J. C. Mość opuścił Weronę, o wpół do 10 przybył do naszego miasta, a dziś rano, o 7, odpłynął do Triestu na statku parowym *Volta*.

— 2 Marca Marszałek Marmont umarł w Wenecyi.

Triest, 5 Marca. Po nader burzliwej przeprawie statek parowy *Volta*, wiozący do Triestu Cesarza Jmci Austyackiego, zmuszony został zawinąć do portu Rovigno, z kąd N. Pan, w towarzystwie Arcyxiącia Karola Ferdynanda, Xiącia Parmy i części swego orszaku, puścił się już do Triestu lądem.

HAMBURG. Gazeta tutejsza, *Korrespondent*, zaprzecza pogłosce, szerzonej przez rozmaite dzienniki, o werbowaniu w Niemczech Legii Angielskiej.

DANIJA.

KOPENHAGA, 3 Marca. Dziś było pierwsze posiedzenie Tajnej Rady Stanu pod prezydencją Króla Jmci, i na tém posiedzeniu, jak twierdzą, było roztrząsane zagadnienie o amnestyi we względzie Holsteinu.

— Król Jmć w przyszłym Maju zamierza udać się do Xiąctw i zabawić tam czas niejaki.

Kiel, 5 Marca. Wczora Marynarka Xiąctw Schleswig i Holstein została oddana w ręce Duńczyków; oficerowie i urzędnicy, do składu jej należący, zostali uwolnieni od służby, jakowe rozporządzenie będzie rozciągnięte na oficerów i urzędników armii.

— Altona będzie zajęta przez garnizon Lauenburski i dragonów Holsteińskich. Bataljony Duńskie, stojące w Schleswigu, wyjdą z tamtąd 5 Marca i będą zastąpione przez bataljony Schleswigskie, znajdujące się obecnie w Kopenhadze.

ANGLIJA.

LONDYN, 6 Marca. Nowy Prokurator Jeneralny, sir Fred. Thesiger, został na nowo obrany deputowanym do Izby Gmin z miasteczka Abington, bez żadnej opozycyi. Również zostali obrani: P. Walpole z Midhurst i lord Chandos z Buckingham.

— Posłuchanie dane przez Królowę lordowi Derby, Pierwszemu Ministrowi, przed posłuchaniem ogólnem, w przeszłą Środę, trwało całe dwie godziny. Mówią że rzecz szła o wielkim meetingu stronników wolnego handlu, odbytym w Manchester. Silna organizacya i mocne postanowienie Ligi za wolnością handlu zbożowego, przywodzonej przez sławnego P. Cobden, szczególnież ztąd daje się widzieć, że na pierwszej zaraz schadzce składka na cele tego stowarzyszenia wyniosła 30,000 funtów sterl. (750,000 franków).

— Zapewniają, że wniosek który miał podać na Izbie Gmin sir Ch. Villiers, w duchu wolności handlu, nie jest wcale cofnięty, tylko będzie podany nie przez tego Członka, ale przez lorda Johna Russell. To zostało uchwalone, jak zapewniają, na ostatniem zgromadzeniu whigów, które miało miejsce w przeszłą Środę u byłego Pierwszego Ministra.

— Korrespondencye z Londynu czynią uwagę, że pomimo wszystkiego co się gotuje przeciw nowemu Ministerstwu, świat kupiecki Londyński, zdaje się mieć wielkie zaufanie w trwałości Gabinetu, jak to widać z kursu papierów. Ale też korrespondencye dodają: «Obawy Giełdy Londyńskiej są całkiem zewnętrzne. Oto są słowa które powiedział jeden z najznakomitszych członków tej korporacyi: «Za najmniejszym aktem wątpliwym ze strony Prezesa Bonaparte, nastąpi mocne poniżenie fondów. John Bull nie może jeszcze pojąć, iżby ktoś, co się nazywa *Napoleon*, mógł być «w pokoju z Angliją, i ma zawsze jedno oko i jedno ucho «na tamtej stronie kanału Manche. Nie podobna sobie wystawiać z jaką lekkomyślnością zyskują wiarę najniedorzeczniejszą baśnie o wojnie, ani wyobrazić sobie natężonej uwagi, «z jaką każdy krok Prezesa śledzony jest w świecie handlowym. Pod tym względem można powiedzieć, że kurs Giełdy «Paryskiej rządzi kursem Giełdy Londyńskiej.»

Londyn, 8 Marca. Dotąd przyjętym było zwyczajem, że Pierwszy Lord Admiralityi powinien być mężem Stanu, człowiekiem biegłym w wyższej polityce, ale zupełnie obcym marynarce i w ogóle służbie morskiej. Obecna Rada Admiralityi jest może pierwszym od tego wyjątkiem; tak pierwszy Lord, xiążę Northumberland, jako i inni Lordowie,

Kontr-admirałowie Hyde Park, i Hornby, oraz kommodor sir Thomas Herbert, są znakomitemi marynarzami, zasłużonymi oficerami morskimi.

— W przeszły Czwartek wybuchnął w Londynie bardzo groźny pożar w fabryce papieru P. Thorpe, gmachu zajmującym przestrzeni 300 stop w kwadrat. Dzielnymi środkami ratunku zdołano zatrzymać postępy ognia, tak iż szkoda, która mogła być ogromna, ograniczyła się do 10,000 funtów sterlingów.

— Gazeta *Daily - New* donosi, że sławny mowca stronictwa Góry w byłym Zgromadzeniu Narodowym francuzkiem, zapalony demagog P. *Nadaud*, z profesyi mularz, pracuje teraz jako wyrobnik mularski w Londynie.

FRANCYA.

PARYŻ, 7 Marca. Dzisiejszy Monitor zawiera Dekret Prezesa Rplitej, zwołujący Senat i Ciało Prawodawcze na 29 Marca.

— Wszystkie gazety umieściły Notę, udzieloną przez Rząd, zaprzeczającą wręcz wszelkim pogłoskom o zmianach mających zajść w Gabinetcie.

— Monitor w części nieurzędowej daje wiadomość, że gazety, oraz wszelkie publikacje literackie i naukowe, zostają uwolnione od wszelkiej opłaty stępla.

— Donoszą o śmierci syna Ministra Wojny młodego porucznika de St. Arnaud, który, stojąc z pułkiem w Limoges, zginął ofiarą poświęcenia się dla ludzkości. W pożarze który w tém mieście wybuchnął, P. de St. Arnaud był nadzwyczaj czynnym; dostał gorączki w skutek przeziębienia i ta choroba była śmiertelną.

— Sławny kaznodzieja, jezuita, xiądz de Ravnian, jest w tej chwili bardzo chory i to było przyczyną przerwania ciągu jego kazań. Cierpienie jego jest mocną affekcją nerwową, połączoną z dręczącymi bólami; wyszedł już z niebezpieczeństwa, ale nader nieprędko będzie mógł wrócić do swych prac apostołskich, gdyż mianowicie zabroniono mu przez lekarzy miewać kazania, aż do zupełnego odzyskania sił, starganych w nieustannych trudach świętego powołania.

— Donoszą z Neapolu, 22 Lutego, że Prezes Rplitej Francuzkiej mianował Następcę Tronu Neapolitańskiego, J. K. W. Xięcia Kalabryi, kawalerem orderu Legii Honorowej wielkiego krzyża. Z tej okoliczności Król Jmó Obu Sycylii nadał Posłowi Francuzkiemu, P. Adolfowi Barrot, order wielkiego krzyża świętego Januaryusza.

— Piszą z Paryża z dnia 29 Lutego, do Gazety Powsz. Augsburskiej: «P. de Morny, który w dzisiejszém swém niezależném położeniu pozwala sobie mówić otwarcie, rzekł niedawno: «Belgija ma słuszne powody obawy.» Prawie w tym samym sensie wyraził się w pewnym salonie Poseł Belgijski dodając: «W potrzebie możemy wystawić 110,000 ludzi, dopokąd nam zewnątrz nadciągnie odsiecz.» Rząd obecny Francyi rachuje na sympaty w armii Belgijskiej i w tamecznym świecie przemysłowym, jakowy rachunek nie zdaje się być bez zasady. To pewna, że Belgija, a szczegó-

niej okręgi fabryczne, są nastrajane przez emisaryuszów francuzkich. Tymczasem, Anglija, ze swej też strony, nie pozostaje nieczynną w Afryce, gdzie agenci brytańscy poduszają ludność kabyłów i arabów, tak iż w Algeryi nie wątpią, iż jeżeliby przyszło do wojny w Europie, te ludności powstaną w massie i przy pomocy floty angielskiej, owoce 23 letnich usiłowań Francyi, ku utrzymaniu swoich afrykańskich zdobyczy, w jednej chwili może być stracony.»

Podług tegoż źródła, wprędce wyjdzie Dekret o przyłączeniu Ministerstwa Oświecenia do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, co będzie ostatnim ciosem dla tak nazwanego *Uniwersytetu*, to jest dla udzielności władzy, w której rękę zostawało dotąd wychowanie publiczne we Francyi.

— Odebrano w Tulonie wiadomość, że w ostatnich czasach eskadra angielska w bliskości Malty wiele ucierpiała od okropnej burzy morskiej. Między innymi katastrofami, dwa okręty o trzech pokładach uderzyły się nawzajem, jeden stracił rudel, a drugiego część tylna mocno jest uszkodzona. Jest kilku majtków skaleczonych, kilku zaś straciło życie.

Paryż, 8 Marca. Rada Muncypalna Paryska odrzuciła odwołanie się P. Bocage, byłego Dyrektora teatru Odéon, któremu kierunek tego teatru był odebrany przez Ministra Spraw Wewnętrznych.

— Gazety Francyi południowej uskarżają się na niezwykle w tej porze zimno.

— Rozchodzi się wieść, że miejsce Jenerała de St. Arnaud, jako Ministra Wojny, zajmie jenerał Canrobert.

Paryż, 9 Marca. (Przez telegraf.) Monitor dzisiejszy zawiera mianowanie P. Billault Prezesem Ciała Prawodawczego i nadto ogłasza Dekret stanowiący, że nikt nie może piastować żadnego publicznego urzędu, jeżeli nie wykona ustanowionej przysięgi. Odmowienie takowego wykonania będzie uważane jako dymissya, a najmniejsza modyfikacya, przemilczenie lub restrykcyja w rocie przysięgi, będzie uważana za jej odmowienie. Poźniejsze Dekreta przepiszą poszczególne rotę przysięgi.

(Podług korespondencyj z Paryża, środek ten jest wyraźnie wymierzony przeciw jenerałowi Cavaignac, który, obrany, jak wiadomo, Deputowanym, miał stanąć na Zgromadzeniu Prawodawczém i przed wykonaniem przysięgi zaprotestować przeciw wszystkiemu co zaszło od 2 Grudnia 1851 a potem rzec się deputacyi. Skutkiem powyższego dekretu P. Cavaignac nie będzie mógł tego uczynić, bo bez wykonania przysięgi, nie otrzyma nawet pozwolenia mówienia w Izbie.)

— Dziś 5-procentowe 103 fr. 65 cent. — 3-procentowe 69 franków.

WŁOCHY.

RZYM, 25 Lutego. Skutkiem odkrycia spisku, mającego na celu rozrzucenie bomb na najludniejszym miejscu, podczas Karnawału, Policya, w dalszych poszukiwaniach, znalazła składy broni w mieszkaniach rozmaitych uwięzionych osób.

Wszakże z liczby tych osób tylko 24 pozostają w więzieniu; inni zostali uwolnieni.

— Podług ostatnich doniesień z Rzymu, zakończyli tam życie Kardynałowie Orioli i Castracane. Ten zgon pozostawia wakującymi dwa ważne urzędy Kościoła: Wielkiego Spowiednika, i Prefekta Kongregacji Biskupów i Duchowieństwa zakonnego. Nadto zawakowała stolica Biskupia w Palestrina.

EGYPT.

ALEXANDRYA, 9 Lutego. Xiażę Karol Bernard Saxen-Weimar, Głównodowodzący armiją Hollendersko-Indyjską, przybył do Kairu. Klimat Batawii wywarł na jego zdrowie wpływ tak niepomysłny, że z rady lekarzy, musiał opuścić tę rezydencją, dla wrócenia do Europy. Wyjechał był w stanie zrozpaczonem, ale sama już podróż najlepsze sprawiła skutki. Xiażę około miesiąca zabawi w Kairze.

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

TRIEST, 6 Marca, o kwadrans po północy. N. Cesarz Jmć Austriacki przybył tu ładem z portu Rovigno i był spotkany radośnemi okrzykami ludu.

Genua, 16 Lutego. Umarł tu, mając 78 lat wieku, sławny uczony, Giovanne Torti, Prezydent Rady Uniwersytetu.

PARYŻ, 9 Marca. Monitor dzisiejszy zawiera Dekret Prezesa Rplitej, zmniejszający cło od wełny i łąju, przywożonych z poza Przylądków Horn i Dobrej Nadziei.

— Udzielone zostało gazetom Paryskim urzędowe zaprzeczenie pogłosce o nieporozumieniach, istnących jakoby między Prezesem Rplitej i generałem de St. Arnaud.

— Jest mowa o wielkim popisie wojsk między 15 i 20 Kwietnia, dla rozdania pułków armii Paryskiej sztandarów z orłami.

Paryż, 10 Marca. (Przez telegraf.) Dziś wyszedł w Monitorze Dekret przygotowawczy we względzie reformy Wydziału Oświecenia. Podług niego, tak mianowanie jak usuwanie wszystkich członków najwyższej Rady Wychowania, Inspekcji jeneralnych, Rektorów, Administratorów, Konserwatorów i nawet Professorów po fakultetach i Inspektorów Akademij, zależy od samego Prezesa Rplitej. Rada Najwyższa mianowana jest na rok jeden.

— Poseł Francuzki w Londynie, hrabia Walewski, przybył na parę dni do Paryża. Ta jego wycieczka, mająca na celu jedynie interessa familijne, wystawiana jest mylnie, przez niektóre gazety Londyńskie, za jakiś polityczny wypadek.

— Dziś: 5-procentowe 103 franki 75 cent. — 3-procentowe 69 fran. 20 centimów.

LONDYN, 10 Marca. (Przez telegraf podmorski.) Na Gieldzie dzisiejszej: konsolidy 97½, 5.

— Odebrano tu urzędową wiadomość, że Dekretem Króla Obojej Sycylii z dnia 12 Lutego, miasto Messina obwołane zostało Wolnym Portem. (Porto-franco).

(Journ. de S.-P. Pszcz. Póln. R. I.)

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

Towarzystwo, mające na celu wydoskonalenie uprawy lnu i konopi. Utworzyło się w Berlinie towarzystwo, którego ma być zadaniem podnosić uprawę i przyrządzenie lnu we wszystkich gałęziach tego przemysłu, mianowicie zaś starać się będzie ułatwiać nabywanie dobrego siemienia lnianego, utrzymywać będzie techników do nauczania najlepszej uprawy i przyrządzenia lnu; głównem zaś usiłowaniem będzie zaprowadzenie i upowszechnienie ciepłego moczenia lnu.

Upadek niemieckiego przemysłu wyrobów lnianych, pochodzi głównie z niedokładności przy uprawie i przyrządzeniu lnu. Anglija i Belgija zwyciężyły przemysł niemiecki, nietylko przez wydoskonalenie techniczne przędzalni i lepsze wyroby, ale nawet przez lepszy materiał. Chcąc uzyskać lepszy materiał, trzeba się koniecznie starać zaprowadzić moczenie ciepłe, gdyż takowe jest o wiele lepsze od zwyczajnego moczenia.

Rząd i kolegium ekonomiczne krajowe zwróciły głównie swą uwagę na przemysł lniany i znaczne na ten cel przeznaczyły fundusze.

Podług rezultatów, przez moczenie ciepłe w Anglii i Irlandyi dopiętych, zyskuje się w stosunku do zimnego moczenia 20 do 25 procent., tak co do ilości, jako i do dobroci wyrobu. Jakże łatwo przy zimnem moczeniu może grzmot lub inny jaki przypadek zniszczyć w czasie fermentacji cały zbiór lnu, i jakże to rzadko, nawet pod zupełnie przyjaznemi okolicznościami, można uzyskać zupełnie równy materiał co do koloru.

Koszta nakładowe urządzenia zakładu do przyrządzenia 12,000 centnarów surowego lnu, kosztować mogą według zdania znawcy około 15,000 talarów. Z 12,000 centnarów surowego lnu otrzymuje się 1,500 centnarów czesanego, i 600 centnarów pakul; włókno czesane kosztuje w przecięciu 18 talarów centnar.

Protectorat towarzystwa przyjął Xiażę Pruski, Prezesem jest Tajny Radzca Viebahn. Składka aktualnych członków rocznie 2 talary wynosi. (Kor.)

Gazeta Lwowska z 26 Lutego donosi, że dniem wprzód, 25, Pan Apollinary Kątski dał koncert na skrzypcach. Grał na nim wielką fanfazyę z motywów Donizettego, Sen Dziewicy, Śpiew słowika, zapewne jaką nową kompozycyę i mazur. Nie podajem w całości artykułu *Gazety*, w którym Pana Kątskiego nazywa mistrzem, porównywa z Chopinem, widzi w nim typ nowej szkoły, każdy jego utwór szczegółowo wychwala. Kończy swe uwagi temi słowy: «Przyjęty był Pan Kątski z prawdziwem uniesieniem a pochwały oddawała mu publiczność z najwyższem uczuciem radości.» — Taż sama *Gazeta* w jednym z poprzednich swych numerów donosi, że Pan Kątski, w czasie pobytu

swego w Jassach, otrzymał w darze od Hospodara, Xięcia Ghika, puhar szczerzo-złoty, wielkiej wartości pod względem historycznym. Puhar ten po zbawieniu Wiednia miał dać w upominku Cesarz niemiecki Leopold Królowi Janowi Sobieskiemu; od tego przeszedł w ręce Marcina Kąskiego, Wojewody Kijowskiego a następnie dostał się w posiadanie Hospodarów Wołoskich. Puhar, obejmujący miary dobre dwie kwarty, wysoki na pięć cali, na zewnętrznej swej stronie wysadzany jest medalami z czasów wojny tureckiej; na wierzchniej pokrywie znajduje się medal z popiersiem króla Sobieskiego i nadpisem: *Joannes III D. Gr. Rex Polonia-rum*; u spodu puharu inny medal, przedstawiający popiersie Henryka IV, Króla Francyi i jego żony.

Otrzymaliśmy tu numer dziennika *Journal de Constantinople* z daty 14 Stycznia, obejmujący ciekawą wiadomość, o wystąpieniu pana Frankenstein, warszawianina, przed sułtanem: «W sobotę zeszedł, mówi *Journal*, P. Frankenstein, skrzypek zadziwiającego talentu, którego przybycie do Stambułu przed kilku miesiącami zapowiedzieliśmy, został wezwany do pałacu Cziragan i dostąpił honoru grania przed J. W. Sułtanem. Przedstawienie tego artysty, którego rzadkie w sztuce zasługi kilka salonów stambulskich bardzo uprzywilejowanych ocenić mogło, nastąpiło w takich warunkach, że opisać je za konieczne uważamy; dowód to najlepszy protekcji, jaką Sułtan sztukom udziela. Po kilku godzinach czekania w pałacu, spowodowanych zajęciami Sułtana, uwiadomiono Pana Frankenstein, że J. Wys. wkrótce nadejdzie ale że tylko kilka chwil ma czasu, by go słyszeć. Sułtan wkrótce przybył, a uprzejmość przyjęcia zmniejszyła wrażenie, jakiego P. Frankenstein mógł doznać. Sułtan zbliżył się do artysty, stanął obok niego a po kilku nader łaskawych wyrazach, które tłumaczył P. Serafin, członek biura tłumaczy Wysokiej Porty, Jego Wysokość oświadczył, że artysta zacząć może. P. Frankenstein odegrał prawie bez wytchnienia *Karnawał Wenecki*, *Yankee Doodle* przez *Vieuxtemps*, *warjacie Beriota*, *Vieuxtemps*, *Ernsta* a nakoniec *mazurek*. Sułtan ciągle stał przy artyście i przez półtrzeciej godziny nie okazał ani na chwilę znużenia; raz tylko jeden przerwał artyście, mówiąc, by spoczął nieco, ale po cztery i pięć razy kazał mu powtarzać ustępy, które więcej zwróciły jego uwagę. Pan Frankenstein zakończył ten olbrzymi koncert świetną improwizacją i przestać musiał ze znużenia. Sułtan kazał oświadczyć artyście, że podziwia połączenie takiego talentu i wprawy z taką młodością; kilkakrotnie objawił mu swe zadowolenie, zarazem Panu Guatelli, który towarzyszył skrzypcom na fortepianie, oddawał pochwały za hymn przez niego napisany z powodu zaręczyn córki Jego Wysokości z synem W. Wezyra. Po odejściu Sułtana, dygnitarze pałacowi zapewnił Pana Frankenstein, że Sułtan

nigdy w podobnych razach tyle zadowolenia nie objawił, że nigdy tak długo artysty żadnego nie słuchał.»

Na tem się kończy opis koncertu skrzypka warszawskiego w pałacu Cziragan; dalej *Journal* podaje krótką wspominkę o samym artyście, któremu najwyższych pochwał nie szczędzi, wielką na polu sztuki przyszłość mu rokując; widzi w Panu Frankenstein jednego z tych wieszczów którzy odnowić ją mają i w nowe wprowadzić drogi etc. Kończy objawieniem życzeń, by miłośnicy muzyki z europejskiego przedmieścia Pera mogli słyszeć w koncercie młodego skrzypka, rzadkiemi bowiem podobne talenta są nie tylko w Stambule, ale i w bogatszych pod względem sztuki stolicach.

Z listów późniejszych dowiadujemy się, że Pan Frankenstein grał w kilka dni później u Reszyd Paszy, wówczas jeszcze wielkiego Wezyra; najprzód dał się słyszeć w ogólnej sali przyjęcia, następnie zaś zaprowadzono go do haremu, gdzie go kilka mocno zakwestionowanych kobiet słuchało, nie małe oznaki podziwienia objawiając. Na drugi dzień b. Wielki Wezyr przysłał mu w darze kubek porcelanowy z podstawą złotą, emaljowaną i brylantami wysadzaną; kubka tego główną wartością, jak oświadczał oddawca, nie złoto, ale przymiot wewnętrzny, tajemniczy i cudowny, że pęka zaraz, jak tylko weń wleje się trucizna.

Pan Frankenstein z Stambułu do Egiptu udać się zamierza. Sułtan szczerze artystę obdarzył; po owym wieczorze złożono mu w imieniu Jego Wysokości 10,000 piastrow z nader uprzejmymi oświadczeniami. (G. W.)

Wspomnieliśmy w jednym z ostatnich NN. Tygodnika o Siostrze Rozalii, która została ozdobiona orderem Legii Honorowej. Przytoczymy tu jeden czyi bohaterki z jej życia pełnego cnot chrześcijańskich. Na drugi dzień rewolucyi Lutowej 1848, jeden z hurzycieli ulicznych, odstąpił swoich towarzyszy i przyszedł prosić o schronienie u Siostr Miłosierdzia, w ich domu, na ulicy de l'Épée de bois. Banda, która go ścigała, stawi się u forty i gwałtownie dzwoni. Siostra Rozalija wychodzi. Szaleńcy domagają się wydania zbiega i grożą że w razie przeziwnym wezmą klasztor szturmem. Siostra wzręcz odmawia. W tedy jeden z powstańców bierze ją na cel z karabina o kilka kroków i odwodzi kurak. Siostra Rozalija niestrwożona bynajmniej odwraca zabójczy oręż i mówi: «Przyjaciele moi, oto od lat czterdziestu pięciu służę wam, dozieram i pielęgnuję w chorobie; znajdujecie zapewne że dość już wam służyłam i dla tego mię zabijacie. Niech i tak będzie.» Na te słowa karabin wypadł z ręku opryszka i banda opuściła klasztor wśród okrzyków, «niech żyje siostra Rozalija!»

Pani Karolina von Weber, wdowa po sławnym kompozytorze, umarła w Dreźnie 23 Lutego.